

Izabela Jankowska

Wywiad niemiecki w Irlandii w czasie II wojny światowej

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/4 (250), 193-211

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po II wojnie światowej Michała Żymierskiego można powiązać tylko w jednej kwestii z wątkiem wojskowego sądownictwa honorowego. Mianowicie, 1 października 1945 r. jako minister obrony narodowej i marszałek Polski wprowadził w życie, z dniem 1 listopada 1945 r., dekret z 26 czerwca 1945 r. „O statucie oficerskich sądów honorowych”⁸¹. Tym samym na ziemiach polskich przestał obowiązywać *Statut oficerskich sądów honorowych* z 1927 r. Ponadto na mocy art. 5 powojennego *Statutu oficerskich sądów honorowych Wojska Polskiego* wyłączono spod ich jurysdykcji marszałków Polski, ministra obrony narodowej, naczelnego dowódcę i szefa Sztabu Głównego⁸². Oznaczało to, że odtąd Michałowi Żymierskiemu, byłemu generałowi brygady z okresu II RP i komunistycznemu marszałkowi Polski, nie groziło niebezpieczeństwo wytoczenia mu sprawy honorowej.

Grzegorz Kulka

⁸¹ Dz. U. 1945, nr 37, poz. 217.

⁸² Zob. *Statut oficerskich sądów honorowych Wojska Polskiego*, Warszawa 1946, s. 2, 4.

Wywiad niemiecki w Irlandii w czasie II wojny światowej

Po rozpoczęciu działań wojennych w 1939 r. Adolf Hitler postanowił stworzyć pierwsze ekspozytury wywiadowcze na terytorium neutralnej Irlandii, by w ten sposób zapewnić sobie stały dopływ informacji o politycznej, militarnej i gospodarczej sytuacji na Wyspach Brytyjskich. W wykonaniu tej decyzji niemieckie służby bezpieczeństwa oddelegowały 12 agentów, których priorytetowe cele obejmowały inwigilowanie irlandzkich organizacji nacjonalistycznych i współpracę z nimi, gromadzenie informacji o potencjale obronnym, warunkach pogodowych, nowych technikach i celach wojskowych oraz przetwarzanie informacji dotyczących obcych służb wywiadowczych.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania, oparte na świeżo ujawnionych źródłach archiwalnych, całkowicie zmieniają dotychczasowe przekonanie o wysokiej jakości pracy niemieckich wywiadowców w Irlandii¹. Te niezwykle cenne źródła, obejmujące m.in. materiały operacyjne i fotografie, są dostępne w irlandzkich i brytyjskich archiwach wojskowych².

Współpraca niemieckiego wywiadu wojskowego z Irlandzką Armią Republikańską

Początki współpracy Abwehry z Irlandzką Armią Republikańską (IRA) datują się na rok 1938. Wtedy to dwóch czynnych agentów, oficjalnie występujących jako członkowie struktur Niemieckiej Wymiany Akademickiej (German Academic Exchange Service), w rozmowach z szefem sztabu IRA Tomem Barrym oraz koordynatorem służb informacyjnych IRA Seánem MacBridem zaproponowali utworzenie na Wyspach Brytyjskich siatki

¹ Zob. m.in.: E. Stephan, *Geheim Auftrag Irland*, Oldenburg 1961; *idem*, *Spies in Ireland*, Londyn 1963; C. J. Carter, *The Shamrock and the Swastika: German Espionage in Ireland in World War II*, Palo Alto 1977; E. O’Halpin, *Spying on Ireland. British Intelligence and Irish Neutrality during the Second World War*, Nowy Jork 2008; M. Hull, *Irish Secrets: German Espionage in Wartime Ireland 1939–1945*, Dublin 2003; W. Konarski, *Nieprzejezdani. Rzecz o Irlandzkiej Armii Republikańskiej*, Warszawa 1992.

² Zob. *Cała prawda o brytyjskim wywiadzie*, „The Times” 2013, nr z 27 maja; „Irish” *Agent Files*, <http://www.nationalarchives.gov.uk/releases/2003/november14/irish.htm> (11 XII 2013).

szpiegowskiej podporządkowanej wywiadowi niemieckiemu. Przywódcy IRA nie tylko potwierdzili gotowość do stworzenia wspólnych instytucji wywiadowczych, ale też zaproponowali zorganizowanie bombardowania w Wielkiej Brytanii o kryptonimie „Plan S”. Decydenci Abwehry z rezerwą odnieśli się do tych koncepcji, gdyż zależało im nie tyle na antybrytyjskich akcjach sabotażowych, ile raczej na działalności wywiadowczej w Irlandii Północnej. Działania te miały się ograniczać do sygnalizowania ruchów wojsk i ewentualnych przygotowań do działań zbrojnych, oceny stanu marynarki i przemysłu, a także do rozpoznawania nastrojów społecznych. Zalecenia te zostały odrzucone przez Radę IRA, a po fiasku negocjacji wzajemne kontakty czasowo zerwano. Ich wznowienia w 1939 r. podjął się 38-letni Oscar Pfaus, zwerbowany przez niemiecki kontrwywiad wojskowy reporter „Frankfurter Zeitung Newspaper”³. Pfaus skontaktował się z nowo wybranym szefem sztabu IRA Seánem Russelem i pięcioma innymi członkami Rady Armii Republikańskiej, rozpaczliwie poszukującymi alternatywnych, a zarazem stabilnych form finansowania rozwoju organizacji, zakupu broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dotychczasowe trudności z pozyskaniem źródeł finansowania spowodowały, że irlandzcy nacjonaści bez oporów zgodzili się na stałą współpracę z Abwehrą, a w celu doprecyzowania szczegółów wysłali do Berlina swego przedstawiciela Seamusa O’Donovana⁴. Pomysł stworzenia formalnych struktur wywiadowczych został także entuzjastycznie przyjęty przez Franka Ryana, nieoficjalnego ambasadora IRA, mieszkającego na stałe w Niemczech. Zadeklarował on sprowadzenie do Irlandii niemieckich okrętów podwodnych (U-Bootów 65) oraz rozwinięcie na wielką skalę ofensywnego wywiadu przeciwko Wielkiej Brytanii. Nagła śmierć Russela w sierpniu 1940 r. nie pozwoliła celów tych urzeczywistnić, mający bowiem świadomość własnych ograniczeń Ryan nie odważył się samodzielnie realizować tej misji⁵. Mimo ogromu wstrząsu, który w szeregach organizacji wywołała śmierć charyzmatycznego lidera, IRA nadal pozostała sprzymierzeńcem III Rzeszy, zainteresowanym rozwojem współpracy operacyjnej oraz życzliwie odnoszącym się do wszelkich propozycji jej rozszerzenia.

Wyrazem irlandzkich oczekiwań związanych z sojuszem z III Rzeszą były założenia opracowanego przez strategów IRA „Planu Kathleen”, zakładającego inwazję niemieckich spadochroniarzy na Irlandię Północną, wspieranych przez zbrojne kolumny irlandzkich

³ Należy podkreślić, że Pfaus został zwerbowany przez specjalną jednostkę operacyjną Abwehr II, odpowiedzialną za przeprowadzanie akcji dywersyjnych i sabotażowych na tyłach wroga oraz wywoływanie walk wewnętrznych i powstań. O wyborze jego kandydatury zdecydowało wcześniejsze zatrudnienie w organizacji propagandowej Deutsche Fichte-Bund (Niemiecki Związek Johanna Gottlieba Fichtego) zajmującej się upowszechnianiem „materiału ostrzegawczego” związanego z „żydowsko-bolszewickim” zagrożeniem, a skierowanym do zainteresowanych, przebywających za granicą. Niebagatelne znaczenie miał też 10-letni pobyt w Stanach Zjednoczonych i biegła znajomość języka angielskiego. Zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 93; C. J. Carter, *op. cit.*, s. 37; W. Konarski, *op. cit.*, s. 220.

⁴ Seamus O’Donovan, uznawany w kręgach IRA za eksperta od instalowania i rozbrajania ładunków wybuchowych, zyskał przydomek dyrektora ds. chemikaliów (Director of Chemicals). Ponadto biegle posługiwał się językiem niemieckim oraz uchodził za twardego i skrupulatnego negocjatora. W trakcie 3-krotnych spotkań w Berlinie i Hamburgu strony zobowiązały się do regularnej wymiany dokumentów i informacji ważnych z punktu widzenia toczącej się wojny. Zob. *Review: The Devil’s Deal – The IRA and Nazi Germany* by David O’Donoghue, „Irish Independent” 2010, nr z 11 grudnia. Zob. także W. Konarski, *op. cit.*, s. 221.

⁵ Frank Ryan, który walczył po stronie nacjonalistów w hiszpańskiej wojnie domowej, trafił do więzienia w Burgos. Bity i torturowany podczas ciągłych przesłuchań, ogluchł. Dzięki pomocy funkcjonariuszy Abwehry zbiegł z więzienia po 16 miesiącach. Więcej zob. S. Cronin, *Frank Ryan: The Search for the Republic*, Dublin 1980, s. 150–153.

dysydentów. Innym przejawem pronazistowskich sympatii było sporządzenie przez nowe kierownictwo szczegółowych raportów zawierających drobiazgowy opis szkód wyrządzonych przez niemieckie bombardowanie Belfastu w kwietniu i maju 1941 r. Raporty te zawierały również mapy z zaznaczonymi katolickimi dzielnicami, które miały być wykluczone z przyszłych bombardowań.

Głównych motywów sympatii proniemieckich należy się doszukiwać w nieodległej historii kraju oraz żywiołowej wrogości wobec Wielkiej Brytanii. Członkowie IRA, podobnie jak przywódca powstania wielkanocnego, którzy w „Proklamacji” z 1916 r. nazwali Niemców swoimi „dzielnymi sojusznikami”, także w czasie „Emergency” (stan pogotowia) działali w zgodzie z zasadą, że „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”. Pomimo więc zmieniających się warunków zewnętrznych i nowych wyzwań, głównym zadaniem pozostawało pokonanie potężnego sąsiada.

Uzależnienie organizacji od Niemiec wynikało także ze zwykłego pragmatyzmu i politycznych kalkulacji. Od odzyskania przez Irlandię niepodległości w 1921 r. nastąpił rozwój współpracy naukowo-technicznej, wielostronnych badań i prac rozwojowych między oboma państwami⁶. W rezultacie wielu obywateli niemieckich objęło w Irlandii ekspozowane stanowiska służbowe⁷. Ponadto w latach 30. ubiegłego stulecia został umocniony dialog regionalny dotyczący technologii infrastrukturalnych, wojskowych i hydroenergetycznych⁸. W Dublinie prężnie funkcjonowała też zagraniczna filia NSDAP, Auslands Organization, skupiająca pracujących na wyspie niemieckich nazistów, których paramilitarne fascynacje upowszechniała działająca od 1933 r. irlandzka organizacja Blue Shirts (Błękitne Koszule), wierna kopia hitlerowskich oddziałów szturmowych Sturmabteilung (Brunatne Koszule)⁹. Przesądzającym czynnikiem było jednak to, że wielu spośród przedstawicieli dyplomatycznych (cywilnych i wojskowych) oraz hierarchów katolickich opowiedziało się w wojnie po stronie Niemiec¹⁰.

⁶ W stolicy kraju działała wspomniana już faszystowska organizacja kulturalna Deutsche Akademischer Austauschdienst, której członkowie pod pozorem wymiany akademickiej oraz wspierania edukacji, szkoleń, inicjatyw młodzieżowych i sportowych dostarczali hitlerowskiemu służbom wywiadowczym informacji o topografii i sytuacji politycznej w Irlandii. Więcej zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 32.

⁷ Wśród Niemców, którzy zajmowali prestiżowe stanowiska w irlandzkich instytucjach, byli m.in.: Col. Fritz Brase, pierwszy dowódca wojskowej szkoły muzycznej, Adolf Mahr, dyrektor Muzeum Narodowego, a zarazem przewodniczący irlandzkiej partii nazistowskiej. Zob. „History Ireland 20-th Century. Contemporary History” 2006, nr 6, s. 19.

⁸ Wyrażna więźność projektów z branży energetycznej, elektrotechnicznej i telekomunikacyjnej na rzece Shanonn była nadzorowana przez niemiecki koncern Siemens. Podobnie szczególnego typu hełmy wojskowe, tzw. coal-scuttle helmet, noszone przez irlandzką armię w latach 1927–1940, były produkowane przez niemieckie firmy zbrojeniowe w Irlandii. Wspomina o tym J. P. Duggan, *Neutral Ireland and the Third Reich*, Dublin, 1989, s. 76.

⁹ Nazwa ruchu pochodziła od koloru oficjalnego stroju partyjnego symbolizującego zjednoczoną Irlandię otoczoną przez błękitne wody oceanu. Najbardziej kontrowersyjne zachowania jej członków to m.in.: pozdrowienie poprzez wyciągnięcie w górę ręki i powiedzenie *Heil O'Duffy!* (na cześć założyciela, gen. Eoina O'Duffy'ego), organizowanie masowych wiecew, uzależnienie członkostwa w organizacji od chrześcijańskiego wyznania obojga rodziców oraz antysemitki zwalczanie międzynarodowego żydostwa. Zob. J. Lydon, *The Making of Ireland. From Ancient Times to the Present*, Nowy Jork 1998, s. 371–372.

¹⁰ Takie przekonanie wyrażał m.in. kardynał Joseph MacRory, który podczas spotkania z amerykańskimi księżmi katolickimi stwierdził: *zwycięstwo wojenne Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii byłoby gorsze dla chrześcijaństwa niż zwycięstwo III Rzeszy*. Zdaniem irlandzkiego duchownego niemiecki katolicyzm jest wystarczająco silny, by wyeliminować doktrynę nazizmu, zbyt jednak słaby, by osłabić działanie zagrażającego mu anglo-amerykańskiego humanitaryzmu. Cyt. za: R. Brennan, *Ireland Standing Firm. My Wartime Mission*

Współpraca niemieckich władz z IRA była motywowana głównie względami militarnymi. Członkowie organizacji byli bowiem zdeklarowanymi przeciwnikami sojuszu z Wielką Brytanią, a licząc na zjednoczenie całej wyspy już w styczniu 1939 r. wypowiedzieli Zjednoczonemu Królestwu wojnę, zwaną kampanią sabotażu. Niestety dla Abwehry okazało się, że IRA była wyjątkowo źle zarządzana¹¹. Największe trudności stanowiły: utrudniony dostęp do źródeł finansowania, niskie kompetencje kierownictwa, nieufność we wzajemnych relacjach, mocno ograniczony potencjał militarny, brak politycznego realizmu, nieumiejętność wytyczania realnych celów i priorytetów, a także bezprecedensowy konflikt z rządem Éamona de Valery'ego¹².

Działalność niemieckich agentów w Irlandii w latach 1940–1941

Pierwszym niemieckim agentem wysłanym na wyspę był 60-letni emerytowany zapalnik i siłacz cyrkowy Ernst Weber-Drohl. W kręgach oficerów werbunkowych Abwehry uchodził jednak za mało bystrego samotnika, mającego trudności z przyswajaniem wiedzy i wyjątkowo kiepsko mówiącego po angielsku¹³. Został jednak oddelegowany przede wszystkim ze względu na romans z młodą irlandzką kobietą, przeżyty przez niego w latach 1907–1908. Z tego związku narodziło się dwoje dzieci, których losem mężczyzna przez wiele lat się nie interesował. Ponieważ sytuacja osobista Webera-Drohla stwarzała szansę na wykreowanie wiarygodnej legendy szpiegowskiej, kierownictwo niemieckich służb wywiadowczych postanowiło przerzucić go do Irlandii, gdzie jako rzekomo skruszony ojciec miał poszukiwać swego „zagubionego” potomstwa. Tymczasem rzeczywisty rejestr celów jego działalności wyglądał następująco: przywrócenie przerwane pod koniec grudnia 1939 r. kontaktu radiowego z IRA, zidentyfikowanie i ustalenie dyslokacji jednostek wojsk

in Washington and Eamon de Valera. A Memoir, Dublin 2002, s. 78.

¹¹ Należy podkreślić, że kierownictwo IRA przedstawiało Abwehrze niezwykle optymistyczne raporty na temat własnych zdolności militarnych. Ich treści nigdy jednak nie zweryfikowano, ponieważ przed wybuchem II wojny światowej naziści nie mieli swych agentów na wyspie. Zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 62.

¹² Słabość i niefrasobliwość republikanów dobrze określa zwieszły komentarz w irlandzkim raporcie służb wywiadowczych, tajnego współpracownika Abwehry Wernera Unlanda: *Oni (IRA – I.J.) mają w pogardzie niemieckie zniecierpliwienie (...). Lekceważą nasze polecenia, podejrzewają się nawzajem o największe niegodziwości i na wszystko reagują bardzo gwałtownie i bez zastanowienia. Długą listę zarzutów i uchybień pod adresem członków ruchu przedstawia także inny niemiecki szpieg Hermann Görtz, który w liście, którego kopia znalazła się w irlandzkim archiwum wojskowym, do swego irlandzkiego przyjaciela pisze: Mgła nieufności otacza mnie cały czas. Nie mam tu (w IRA – I.J.) żadnej bliskiej osoby, która nie byłaby podejrzewana przez inną mi bliską osobę (...). To naprawdę przygnębiające. Ta wzajemna nieufność hamuje wszelką konstruktywną pracę. Wśród narzekań na republikanów pojawiły się też utyskiwania na brak dyskrecji: Ilekroć potrzebuję przekazać gdzieś jakieś informacje, to one natychmiast wyciekają. (...) Jestem lojalny wobec moich przyjaciół, ale czasami absolutnie konieczne jest, by nie informować ich o żadnych trwających aktualnie działaniach. Za poważne utrudnienie uważa również Görtz nieaktualny wzorzec patriotyzmu, którego przejawem jest skłonność do myślenia w kategoriach insurekcyjnych oraz rebelianckie metody walki: (...) ruch narodowy rozwija się tutaj wszędzie, łatwo też może się on stać iskrą wywołującą ogień. (...) wiem, że tysiące z nich jest gotowych umrzeć za Irlandię, nie potrafią jednak myśleć w sposób prawdziwie zuchwały. Wynajęta taksówka, czterech mężczyzn w środku i siedem rund po mieście z nie działającą bronią maszynową. Oto ich metoda walki z Anglią. Fragmenty raportów służb wywiadowczych zob. http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%202%2F1295 (6 I 2014). Zob. też Irish Military Archives, G2/0261, Dublin Metropolitan Division's Report (DMD); National Library of Ireland, Ms 22, 981, Richard Hayes Papers, s. 9.*

¹³ Zob. J. Scannell, *German Espionage in South County Dublin*, Dublin 2001, s. 88.

irlandzkich, brytyjskich transportów wojskowych, poziomu rentowności (marnarce, przemysłu wojennego, lotnictwa), a także skutków bombardowań, a w szczególności poniesionych strat. Decyzją szefostwa Abwehry agent miał być przerzucony przez niemiecką marynarkę wojenną na północno-zachodnie wybrzeże Irlandii, skąd pontonem miał dotrzeć do zatoki Sligo. Jednak, opuszczając 31 stycznia 1940 r. okręt podwodny U-37, przez własną nieudolność agent wyrzucił dmuchaną łódź, w czego następstwie zatonała radiostacja. Gdy w końcu z pomocą załogi okrętu dotarł do brzegu, skierował się do domu Seamusa O'Donovana. Po drodze wydał jednak większość pieniędzy przeznaczonych na działalność szpiegowską¹⁴. Wkrótce został zatrzymany przez irlandzką policję pod zarzutem przekroczenia granicy kraju bez wymaganego zezwolenia. W toczącym się postępowaniu akt oskarżenia został jednak uchylony, a sąd pierwszej instancji uznał wyjaśnienia Drohla za wiarygodne i ukarał go tylko grzywną w wysokości trzech funtów¹⁵. Dopiero w wyniku interwencji irlandzkich służb wywiadowczych mężczyzna został skazany na mocy ustawy o uprawnieniach nadzwyczajnych (The Emergency Powers Act) i osadzony w obozie dla internowanych w Curragh. W trakcie trwającego do 1946 r. pobytu w obozie pisał przejmujące wiersze i listy do niemieckiego ambasadora w Dublinie; groził w nich samobójstwem lub strajkiem głodowym, skarżył się też na zły stan psychiczny.

Kolejnym zwerbowanym przez Abwehrę agentem był powodowany kłopotami materialnymi oraz osobistymi ambicjami 50-letni Herman Görtz, prawnik i weteran I wojny światowej. Celem jego działań szpiegowskich miało być pozyskiwanie współpracowników, tzw. agentów wpływu, zorganizowanie opozycji antybrytyjskiej oraz nawiązanie bliskiej współpracy z IRA¹⁶. Wybór Görtza był o tyle kontrowersyjny, że od dawna pozostawał on w kręgu zainteresowania brytyjskich służb wywiadowczych i policyjnych. W 1935 r. Niemiec mieszkał ze swą 19-letnią „asystentką” Marianne Emig w niewielkim nadmorskim miasteczku Margate w hrabstwie Kent i wspólnie z nią próbował pozyskać poufne informacje na temat brytyjskiej bazy lotniczej w Manston¹⁷. Szpieg został ujawniony przez przypadek, gdy po wygaśnięciu 6-tygodniowej umowy najmu nieruchomości wyjechał do Niemiec. Wówczas właścicielka posiadłości, Sarah Henderson, odebrała telegram, w którym Görtz zapowiadał swój rychły powrót i gotowość przedłużenia umowy. Jednocześnie

¹⁴ Z tego się nieudolnie tłumaczył, podając trzy całkowicie różne uzasadnienia. Najpierw twierdził, że pieniądze zatonały razem z nadajnikiem i nie udało się ich wyłowić, potem, że wydał je *na trudne do zaewidencjonowania, acz niezbędne wydatki IRA*, ostatecznie oznajmił, że zostały mu skradzione przez innego niemieckiego agenta o pseudonimie „Doktor Schmeltzer”. Zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 73–74.

¹⁵ Zob. również W. Konarski, *op. cit.*, s. 228.

¹⁶ Termin „agent wpływu” oznacza osobę działającą na terytorium suwerennego państwa, prowadzącą politykę wywiadowczą w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz wywierającą wpływ na gremia państwowe i polityczne. T. Crowdy, *The Enemy Within: A History of Spies, Spymasters and Espionage (General Military)*, Londyn 2006, s. 220.

¹⁷ Podając się za wujka i siostrzenicę, para zaprzyjaźniła się z młodym brytyjskim pilotem Kennethem Lewisem. Pozorując naukowe zainteresowania brytyjskim lotnictwem, próbowała wyludzić papeterię brytyjskich sił lotniczych (Royal Air Force). Gdy zaniepokojony żołnierz stanowczo odmówił, spiskowcy wyrazili gotowość zapłacenia sporej sumy pieniędzy za zdjęcia latających maszyn oraz portu lotniczego w Lee-on-the-Solent. Na pytanie Lewisa, czy ten cenny materiał informacyjny nie będzie wykorzystany przez obce służby, zapewnili, że w razie wybuchu kolejnej wojny Wielka Brytania i Niemcy będą walczyły po tej samej stronie. Mężczyzna zgodził się z taką argumentacją i przekazał parze dane. Szczegółowy opis okoliczności poznania zob. <http://www.nationalarchives.gov.uk/releases/2003/november14/irish.htm> (9 I 2014). Podobna wersja wydarzeń odnotowana jest też w raporcie z przesłuchania Görtza z grudnia 1944 r. (Irish Military Archives, G2/1711).

prosił o przypilnowanie pozostawionych w oficynie rzeczy osobistych, a zwłaszcza kombinezonu rowerowego. Na skutek nieporozumienia językowego kobieta błędnie sądziła, że chodzi o przechowanie motoroweru¹⁸. Gdy jednak nie znalazła go w domu, zaniepokojona wezwała policję, która w trakcie rutynowych czynności natrafiła na szkice i dokumenty dotyczące lotniska Manston i kilku innych siedzib RAF-u, miniaturowe kamery, pamiętnik ze szczegółowym planem podróży po Niemczech, listy aplikacyjne i wnioski o przyjęcie do niemieckich służb wywiadowczych. W tej sytuacji funkcjonariusze policji niezwłocznie powiadomili służby informacyjno-wywiadowcze, które zatrzymały Görtza trzy tygodnie później w hrabstwie Essex. W procesie o naruszenie ustawy o tajemnicy państwowej („Official Secret Act”) został uznany winnym i skazany na 4 lata pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniu o zaostrzonym rygorze w Brixton, a następnie w Maidstone¹⁹.

Kolejny etap jego działalności szpiegowskiej rozpoczął się 5 maja 1940 r., kiedy to Görtz został zrzucony ze spadochronem w pobliżu miasteczka Ballivor w irlandzkim hrabstwie Meth. Ponieważ w ciemności przepadł zasobnik z bronią, sprzętem dywersyjnym, radiostacją, zapasowym ubraniem oraz łopatą do zakopania spadochronu, mężczyzna maszerował główną drogą ubrany w mundur galowy Luftwaffe z odpowiednimi dystynkcjami i naszywkami. Miał przy sobie dokumenty wystawione na nazwisko Heinza Krusego, stwierdzające, że jest rezerwistą sił powietrznych III Rzeszy²⁰. Chciał jak najszybciej dotrzeć do tzw. bezpiecznego domu przy Templeogue Road 245 w miejscowości Laragh w hrabstwie Wicklow²¹. Po drodze lekkomyślnie skorzystał z kąpieli w rzece Boyne. Zapomniał przy tym, że szczegółowy opis drogi do nowego miejsca pobytu, ukryty przez niego w naramienniku munduru, jest zapisany atramentem sympatycznym, który rozpuszcza się w wodzie. Pozbawiony adresu, nie znając topografii kraju, agent po kilku godzinach błędzenia udał się na posterunek Gárda Siochana (policji irlandzkiej) w rezerwacie Poula-phouca, gdzie beztrasko zapytał o drogę do miejsca zamieszkania pani Stuart. Co ciekawe, pojawienie się na posterunku Görtza nie wzbudziło zainteresowania irlandzkich funkcjonariuszy, którzy uprzejmie wskazali mu adres miejsca spotkań antyrządowych konspiratorów i dywersantów. Niemiecki wywiadowca przebywał jednak w swej kryjówce zaledwie kilka tygodni, gdyż został wkrótce przeniesiony do domu jednego z czołowych działaczy IRA Stephena Carrolla Helda w Blackheath Park, w dzielnicy Clontarf w Dublinie. Dobrze

¹⁸ Nieporadny językowo Görtz, nieznający określenia *overalls cycle*, stworzył neologizm semantyczny *bicycle combination*, który pani Henderson przetłumaczyła jako motorower. Zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 89.

¹⁹ Domniemany szpieg nie przyznał się do winy i twierdził, że dokumenty, szkice oraz plany lotnisk znalezione w wynajmowanym przez niego domu były potrzebne do badań naukowych i pisania książki o znamienym tytule „Rozwój brytyjskiego lotnictwa” (*The Enlargement of the British Air Force*). Na swoją obronę wskazał 2-letni pobyt na Wyspach Brytyjskich w latach 1929–1931 i pracę na stanowisku prawnika w firmie Siemens. W następstwie przegranych wówczas batalii sądowych zarząd spółki odmówił Görtzowi wypłaty wynagrodzenia, on zaś pod naciskiem niemieckich wierzycieli miał powrócić do Wielkiej Brytanii, by w celach zarobkowych napisać owe dzieło. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom, albowiem w 1936 r. Görtz był główną postacią w procesie szpiegowskim toczącym się w Centralnym Trybunale Karnym dla Anglii i Walii na Old Bailey w Londynie. W jego wyniku został skazany na 3 lata pozbawienia wolności. *Ibidem*, s. 81.

²⁰ Dumny ze swego stopnia naukowego, Görtz wielokrotnie lekceważył tożsamość operacyjną i podpisywał się jako dr Hermann Kruse. Zob. E. O’Halpin, *op. cit.*, s. 91.

²¹ Pod adresem, który otrzymał od irlandzkiego pisarza i emigranta Francisa Stuarta, mieszkała jego żona Izolda, zarazem siostra Seána MacBride’a, byłego szefa sztabu IRA, czynnie zaangażowana w działalność ruchu i mająca aktywnie wspierać agenta w zwalczaniu zależności politycznej Irlandii od Wielkiej Brytanii. *Ibidem*, s. 42.

zapowiadającą się współpracę obu panów²² przerwała obława policyjna, w której wyniku skonfiskowano należące do Görtza i ukryte w nakryciu głowy 20 tys. dolarów, niemieckie odznaczenia z czasów I wojny światowej, spadochron, szczegółowy opis infrastruktury obronnej Irlandii oraz plany niemiecko-republikańskiego nalotu na Irlandię Północną o kryptonimie „Kathleen”. Nazistowskiemu agentowi udało się zbiec, ale irlandzcy policjanci niezwłocznie powiadomili służby bezpieczeństwa wewnętrznego (G2), które od tej pory usilnie go poszukiwały²³. Konieczność ciągłego ukrywania się przed irlandzkim wywiadem, niemożność powrotu do ojczyzny oraz narastające konflikty z kierownictwem IRA miały fatalny wpływ na stan psychiczny Görtza. Z braku innych celów z przesadną gorliwością zaangażował się w republikańską działalność konspiracyjną, naiwnie wierząc, że po zmianach personalnych w październiku 1941 r. stanie na czele organizacji i zostanie nową twarzą narodowego ruchu zjednoczeniowego. Wyrazem tych przekonań było nawiązanie bliskiej współpracy z ekstremistami z armii irlandzkiej i politykami o sympatiach pronazistowskich, wierzącymi w zwycięstwo III Rzeszy. Te ambitne plany poniosły jednak fiasko, gdyż w listopadzie 1941 r. Görtz został aresztowany przez policję pod zarzutem szpiegostwa i osadzony najpierw w areszcie w Mountjoy, a następnie w więzieniu w Athlone²⁴. Wyszedł na wolność w sierpniu 1946 r. i, w obawie przed rzekomym zagrożeniem życia w Niemczech, natychmiast wystąpił o azyl terytorialny na wyspie. Irlandzki minister sprawiedliwości nie wyraził zgody, a przerażony perspektywą powrotu do kraju szpieg popełnił samobójstwo.

Innym oficerem wywiadu przerzuconym do Irlandii w celu prowadzenia działalności sabotażowej był 58-letni Walter Simon. Podobnie jak Herman Görtz był znany brytyjskim służbom odpowiedzialnym za ochronę kraju przed penetracją obcego wywiadu. Z ich też inicjatywy w 1939 r. trafił przed sąd, który skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Po odbyciu kary w więzieniu w Wandsworth został deportowany²⁵.

²² Łączyły ich przekonania o potrzebie wzmożenia gotowości irlandzkiego podziemia zbrojnego i pogłębienia obustronnej współpracy, a także zwiększenia protektoratu III Rzeszy nad IRA. Na pronazistowskie poglądy Helda wielki wpływ wywarli adopcyjni rodzice narodowości niemieckiej, aktywnie wspierający politykę mocarstwową III Rzeszy. Taką interpretację przyjął Enno Stephan (*op. cit.*, s. 128).

²³ Pomimo szeroko zakrojonej akcji poszukiwawczej, szpieg pozostawał nieuchwytny przez półtora roku. Ukrywał się w domach sympatyków i członków irlandzkiego ruchu oporu, m.in. w Villas Spencer Glenageary, Charlemont Avenue, Dun Laoghaire, Nerano Road, Dalkey, Winton Avenue, Rathmines, Shankill, Brittas Bay, Laragh Castle, Glendalough, Fenit i Mount Nugent. Zob. C. J. Carter, *op. cit.*, s. 171–173.

²⁴ W czasie pobytu Görtza w więzieniu Althone, z inicjatywy irlandzkiego kryptografa dr. Richarda Hayesa, G2 zorganizowało wobec niego prowokację wywiadowczą. Podając się za wysokich rangą funkcjonariuszy Abwehry, Irlandczycy nawiązali potajemne stosunki z agentem i otrzymali od niego ponad 80-stronicowy raport, w którym szczegółowo opisał dotychczasową działalność szpiegowską oraz kontakty nawiązane w czasie pobytu na wyspie. Istnieje również doniesienie, że pracownicy irlandzkich służb wewnętrznych tak dobrze odnaleźli się w subtelnosciach tego oszustwa, że chcąc zachęcić Görtza do efektywniejszej współpracy, „awansowali” go na majora, którego to stopnia nigdy się nie dosłużył w niemieckim wojsku. Paradoksalnie, nawet dziś, prawie 70 lat od jego śmierci, na nagrobku w Glencree nadal widnieje stopień majora. Zob. M. M. Hull, *op. cit.*, s. 149 i n.

²⁵ Skazany został wyłącznie za nielegalne wkroczenie na terytorium kraju oraz naruszenie ustawy o rejestracji cudzoziemców (Aliens Registration Act), ponieważ brytyjskie służby nie znalazły wystarczających dowodów, by oskarżyć go o szpiegostwo. Pomimo głębokiego przekonania, że Walter Simon jest tajnym współpracownikiem Abwehry, MI5 zwróciło mu notatniki zawierające, jak się później okazało, zakodowane informacje o brytyjskich planach wojskowych, fortyfikacjach oraz liczebności armii, zakazując równocześnie powrotu na wyspę. Na ten temat zob. E. O’Halpin, *op. cit.*, s. 101.

Zadaniem Simona było utworzenie stacji pogody na terytorium Éire oraz monitorowanie brytyjskiej żeglugi w kanale św. Jerzego. W nocy z 12 na 13 lipca 1940 r. dopłynął na niemieckim statku podwodnym do wybrzeży hrabstwa Kerry w zachodniej części wyspy. Miał przy sobie sporo pieniędzy oraz sprzęt do tajnej łączności, który zakopał, licząc, że uda mu się odzyskać go później. Nie znając topografii hrabstwa, wyposażony w nieaktualne mapy komunikacyjne, ruszył wzdłuż torów kolejowych w kierunku Dublina. W trakcie tej pieszej wędrówki zagadnął napotkanych robotników o godzinę przejazdu następnego pociągu. Do położonego na południowo-zachodnim wybrzeżu miasteczka Dingle dotarł dopiero wczesnym rankiem. Po uzyskaniu od miejscowych informacji, że najbliższy autobus do stolicy hrabstwa w Tralee odjeżdża dopiero za 2 godziny udał się do pobliskiego baru. Po wypiciu kilku szklanek whisky zaczął wygłaszać obelżywe uwagi pod adresem Winstona Churchilla oraz złożył zgromadzonym solenną obietnicę, że *gdy wreszcie nadejdzie Hitler, skończy się irlandzka bieda, a wielowiekowa cierpliwość mieszkańców zostanie nagrodzona*²⁶. Następnie zamówił kolejną butelkę i wsiadł z nią do autobusu. W czasie podróży częstował pasażerów, wznosząc toasty za zdrowie *Pierwszego Żołnierza Rzeszy Niemieckiej*²⁷. Nietypowe zachowanie mężczyzny wzbudziło zainteresowanie dwóch ubranych po cywilnemu policjantów, którzy pozorując życzliwość, zaproponowali mu kontakt z kierownictwem IRA. Simon ochoczo wyraził zgodę, informując ich konfidencjonalnym tonem, że właśnie w tym celu przybył na wyspę. Po przyjeździe do Dublina został zatrzymany przez policję pod zarzutem szpiegostwa. W toku dochodzenia mężczyzna konsekwentnie podawał się za obywatela Szwecji poszukującego w Irlandii ciszy i spokoju. Miały to potwierdzać sfałszowane dokumenty wystawione na nazwisko Karla Andersona. W wyniku konsultacji z brytyjskim MI5 ustalono jednak tożsamość agenta. W tajnym procesie w czerwcu 1940 r. Wysoki Trybunał (High Court) uznał Simona winnym nielegalnego wkroczenia na terytorium Éire i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności²⁸.

Fiasko misji Waltera Simona nie osłabiło jednak zainteresowania nazistowskiego reżimu Irlandią²⁹. W lipcu 1940 r. na pokładzie niemieckiego okrętu podwodnego został przetrzucony do tego kraju 42-letni Wilhelm Preetz, marynarz i aktywny członek NSDAP, a od 1935 r. mąż Irlandki, Saray Josephine Reynolds z Tuam w hrabstwie Galway. Współpracę z Abwehrą podjął z pobudek finansowych. Dla uprawdopodobnienia legendy został przez niemieckie służby wywiadowcze wyposażony w irlandzki paszport na nazwisko Patrick Mitchel. Celem jego działalności szpiegowskiej było założenie tajnej stacji meteorologicznej, która przez radio miała przysyłać informacje o warunkach atmosferycznych na Wyspach, a także zorganizowanie łączności pocztowej i kurierskiej z zagranicznymi ekspozyturami irlandzkiego ruchu oporu³⁰. Znając świetnie kraj Preetz bez trudności dotarł do Dublina i niezwłocznie nawiązał kontakt z sympatyzującym z Abwehrą irlandzkim nacionalistą Josephem Donohue. Kilka tygodni później mężczyźni wynajęli wspólnie mieszkanie i przystąpili do budowy radiostacji³¹.

²⁶ Cyt. za: M. M. Hull, *The Irish Interlude: German Intelligence in Ireland, 1939–1943*, „The Journal of Military History” 2002, t. 66, nr 3, s. 704.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Więcej zob. C. J. Carter, *op. cit.*, s. 193 i n.

²⁹ Zob. T. O’Reilly, *Hitler’s Irishmen*, Cork 2008, s. 58.

³⁰ Więcej zob. <http://www.nationalarchives.gov.uk/releases/2003/november14/irish.htm> (11 I 2014).

³¹ Szczegóły współpracy wywiadowczej Preetza i Donohue znajdują się w oryginalnej korespondencji pierwszego, przechowywanej w irlandzkim archiwum wojskowym. Zob. też Irish Military Archives, G2/0265, G2 report, 11 November 1940. Fotografie Preetza z bezprzewodowym nadajnikiem zob. http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1303 (20 I 2014).

Cel udało się zrealizować, ale ze względu na jej lokalizację w centrum Dublina, często występowały zakłócenia w odbiorze³².

W panującej w Dublinie atmosferze lęku przed szpiegami uwagę sąsiadów, policji i irlandzkiego wywiadu szybko przykuło wystawne życie obu panów. Nie stronili oni bowiem od alkoholu, sporo czasu spędzali w najdroższych restauracjach i domach publicznych, jeździli luksusowym samochodem itp.³³. Wkrótce namierzono i rozszyfrowano nadawane przez nich wiadomości, a w wyniku rozpracowania operacyjnego odkryto tożsamość Preetza. W sierpniu 1940 r. sąd wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu obu szpiegów. Preetza oskarżono o nielegalne wkroczenie na terytorium Irlandii, a Donohuego – o działania spiskowe podsycające szpiegostwo. Osadzono ich w więzieniu Mountjoy, następnie w Athlone Barracks. Po kilku miesiącach Donohue został zwolniony dzięki swym bliskim związkom z Fianna Fáil, największą i najbardziej wpływową irlandzką partią. Preetz, po odbyciu wyroku w kwietniu 1947 r., został deportowany z kraju.

Po opanowaniu Francji przez III Rzeszę władze Abwehry otrzymały polecenie pozyskiwania i uzupełniania danych meteorologicznych z obszaru Wysp Brytyjskich. Dążenia te nabrały aktualności w związku z planami operacji wojskowej o kryptonimach „Homar” i „Homar I” (niem. Unternehmen Hummer), przewidujących przerzut na Wyspy Brytyjskie grup dywersantów z Norwegii i północnej Francji³⁴. W lipcu 1940 r. na zarekwirowanym luksusowym francuskim ponadjedenastometrowym jachcie rejsowym „Soizic”, w eskorcie okrętu podwodnego, z zatoki Brest wypłynęli: Otto Dietergaertner, Herbert Tributh i Henry Obed³⁵. Pierwszy liczył lat 19 i urodził się w niemieckiej kolonii w południowo-zachodniej Afryce. Do Niemiec przybył w 1937 r. na studia medyczne. Po służbie w Wehrmachcie (brał udział w kampanii polskiej) został przyjęty do Abwehry. Następnie z 22-letnim Herbertem Heinzem Tributhem z RPA, studentem wychowania fizycznego, służył w kontrolowanym przez niemieckie służby wywiadowcze pułku „Brandenburg”³⁶. Trzeci wywiadowca, ciemnoskóry muzułmanin pochodzący z Lucknow w północnych Indiach, pracował jako treser zwierząt w niemieckim ogrodzie

³² Preetz jednak beztrako lekcewał to i stanowczo odmówił przeprowadzenia się na prowincję. Oficjalnie twierdził, że mogłoby to zaszkodzić jego działalności konspiracyjnej, w rzeczywistości jednak obawiał się, że przenosiny znacznie ograniczą dostęp do stołecznych atrakcji i rozrywek. Zob. E. Stephan, *op. cit.*, s. 137.

³³ O intensywności prowadzonego „życia towarzyskiego” może świadczyć to, że w trakcie swej ofiarnej służby ojczyźnie i Hitlerowi w Irlandii obaj zarazili się chorobami wenerycznymi. Jednocześnie Preetz nawiązał trwały romans z 19-letnią siostrą swojej żony oraz spotykał się z innymi młodymi kobietami. Ich uwodzenie i werbowanie do niemieckiego wywiadu potwierdziła wysłana do Hitlera czarno-biała fotografia, na której Preetz czule obejmuje 24-letnią Clare Kelly, funkcjonariuszkę York City Police. Fragment wypowiedzi Preetza zob.: *ibidem*; Irish Military Archives, G2/X/0305, Memorandum G2, September 1945, http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%202%2F1303 (24 I 2014).

³⁴ Na temat planu operacji zob. C. J. Carter, *op. cit.*, s. 198 i n.

³⁵ O wyborze żaglowca zdecydował Christian Nissen (znany też jako Hein Mueck), pierwszy przyjęty do realizacji operacji „Homar I” agent, absolwent Szkoły Sabotażu w Brandenburgii. Świetnie znał Irlandię, ponieważ podczas służby w czasie I wojny światowej w niemieckiej marynarce wojennej został pojmany przez wojska alianckie w pobliżu portu Queenstown (obecne Cobh w hrabstwie Cork) i osadzony najpierw w więzieniu wojskowym Templemore w Tipperary, a następnie w Oldcastle w hrabstwie Meath. Kilka miesięcy spędził też w areszcie na wyspie Man. Więcej zob.: *ibidem*, s. 195, 198–199; E. Stephan, *op. cit.*, s. 148, 151–152. Zob. też M. M. Hull, *Irish Secrets...*, s. 121, 139.

³⁶ W literaturze irlandzkiej odnotowuje to T. Ryle Dwyer, *Strained Relations: Ireland at Peace and the USA at War, 1941–1945*, Dublin 1988, s. 91. Zob. też O. Bowcott, *Nazi Plot to Bomb Palace with Peas. Agents Arrested in Ireland in 1940 Carrying Explosive Tins*, „The Guardian” 2003, nr 16, s. 12.

zoologicznym. Dzięki znajomości języka, a także z powodu obsesyjnej nienawiści do Brytyjczyków został mianowany dowódcą grupy. Ponieważ żaden z agentów nigdy wcześniej nie był na Wyspach Brytyjskich, przekazano im dane kontaktowe Josepha Andrewsa, współpracownika Abwehry. Mężczyzna oficjalnie pracował jako wędrowny handlarz i miał wspierać niemieckich towarzyszy w uzupełnianiu braków językowych i wiedzy o zwyczajach irlandzkich³⁷.

Podróż do Irlandii agenci odbyli jako rzekomi marynarze z Antwerpii. Do wybrzeży Castletownshend w hrabstwie Cork dopłynęli dmuchaną łodzią 7 lipca 1940 r. Ponieważ mieli oficjalny zakaz kontaktowania się z niemieckim rezydentem ds. współpracy z IRA Hermanem Görtzem oraz ambasadorem w Dublinie dr. Eduardem Hemplem, o pomoc w dotarciu do stolicy poprosili napotkanych mieszkańców. Po przybyciu do leżącego przy drodze krajowej N71 miasteczka Skibbereen zatrzymali ciężarówkę, której kierowca zgodził się zawieźć ich do najbliższego przystanku autobusowego w Drimoleague. W trakcie towarzyskiej pogawędki agenci poinformowali kierującego, że są studentami francuskiej akademii medycznej, zwiedzają Europę i przed dwoma dniami przyплыли łodzią do zatoki Baltimore. Historię tę powtórzyli następnie policjantom, którzy jednak nie dali wiary tym tłumaczeniom i zatrzymali ich w areszcie do wyjaśnienia sprawy³⁸. Ponieważ nie mieli przy sobie żadnych dokumentów potwierdzających studencką tożsamość, irlandzcy funkcjonariusze przesłuchali kierowcę ciężarówki i skontaktowali się z władzami portu w Baltimore, które nie potwierdziły ich przybycia. Kontrola osobista i przeszukanie bagażu ujawniły:

- 8 jednonuncyjnych bomb zapalających wykonanych z cylindrycznych papierowych rurek wypełnionych termitem;
- 4 puszki nitrocelulozowej bawełny strzelniczej o łącznej wadze 120 uncji, każda opatrzona etykietą „carres – francuski groszek”;
- 6 detonatorów nr 8 ukrytych w drewnianych pojemnikach po kołowrotkach wędkarskich;
- 6 skórzanych pasów, w których ukryto bezpieczniki, 2 szpule taśmy izolacyjnej oraz nożyce do cięcia metalu;
- 829 funtów.

W akcie oskarżenia sporządzonym przez prokuratora generalnego zarzucono agentom nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych oraz przygotowywanie zamachu na ambasadę Wielkiej Brytanii w Dublinie. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i skazał oskarżonych na 7 lat pozbawienia wolności w więzieniu wojskowym w Althone. W 1947 r. na mocy decyzji administracyjnej wszyscy 3 mężczyźni zostali deportowani z kraju. Henry Obed i Herbert Tributh wrócili do Niemiec, Otto Dietergaertner udał się zaś do Namibii.

Kolejnym agentem przerzuconym do Irlandii był doświadczony wojskowy, absolwent kursu artyleryjskiego w Oldenburgu oraz student niemieckiej szkoły handlowej w Londynie Gunter Schütz. Mężczyzna został zwerbowany przez niemieckie służby bezpieczeństwa podczas wakacyjnego pobytu w rodzinnym domu w Schweidnitz (dolnośląska Świdnica). Wpływowi przyjaciel jego ojca, a zarazem starszy oficer wydziału ekonomicznego Abwehry, oświadczył Schützowi, że gromadzenie informacji wywiadowczych poza granicami kraju

³⁷ Zob. P. MacMahon, *British Spies and Irish Rebels. British Intelligence and Ireland 1916–1945*, Woodbridge 2008, s. 413.

³⁸ Uwagę funkcjonariuszy Garda Siòchana przykuła orientalna uroda Obeda ubranego w strój z błyszczącego jedwabiu i słomkowy kapelusz oraz głośne i pretensjonalne zachowanie jego dwóch towarzyszy. Zob. E. Stephan, *op. cit.*, s. 149–150.

jest patriotycznym obowiązkiem każdego lojalnego obywatela³⁹. Zobowiązał go też do cyklicznego przesyłania tajnopisów dotyczących funkcjonowania aparatu państwowego oraz potencjału gospodarczo-militarnego Wielkiej Brytanii. Schütz przyjął propozycję i po powrocie na Wyspy Brytyjskie podjął pracę w firmie Remy & Co. Firma ta dysponowała rozwiniętą na obszarze Europy siecią przedsiębiorstw handlowych i produkcyjnych, których celem było kamuflowanie rzeczywistej działalności agentów niemieckich. Po kilku miesiącach owocnej współpracy Schütz wrócił do kraju i został etatowym pracownikiem wydziału ds. szpiegostwa gospodarczego tajnych służb wojskowych Komendy Głównej Abwehry (Abwehrstelle I/Wi Generalkommando) w Hamburgu. Odbywszy odpowiednie przeszkolenie, w tym kurs dywersyjny, podjął pracę tłumacza w nadzorowanej przez Abwehrę firmie Wehrkreis X. Na podstawie fikcyjnego zatrudnienia podróżował po całym kontynencie, organizował łączność pocztową, fotografował obiekty przemysłowe i wojskowe. Następnie został oddelegowany do Irlandii z zadaniem pozyskiwania nowych ludzi do sieci szpiegowskiej, prowadzenia na szeroką skalę wywiadu gospodarczego w Irlandii Północnej oraz gromadzenia informacji dotyczących warunków pogodowych i przebiegu tras brytyjskich konwojów morskich. Ponadto Schütz miał przysyłać meldunki o stanie technicznym zatok, portów, stoczni, rafinerii ropy naftowej, lokalizacji i wydajności firm produkujących olej, margarynę, mydło, cukier, a także o dotkliwości szkód wyrządzonych przez bombardowania i wielkości transportów żywności wysyłanych z Irlandii do Wielkiej Brytanii. Schütz, podobnie jak każdy wywiadowca udający się do Irlandii, musiał też odbyć szkolenie z transmisji radiowej i obsługi aparatu mikrokropkowego⁴⁰. Przed wyruszeniem na misję otrzymał od niemieckich zwierzchników listę zadań wywiadowczych, adresy mieszkających w Irlandii uśpionych agentów oraz skróconą listę kodów operacyjnych. Materiały te zostały zakamuflowane pod postacią zwykłych wycinków prasowych.

Schütz wylądował na wyspie 13 marca 1940 r. Planowanym miejscem zrzutu było Newbridge w pobliżu Dublina, ale spadochron spadł 100 mil dalej, w okolicach miejscowości Taghmon w hrabstwie Wexford. Tam został zauważony przez przejeżdżającego rowerzystę, który poinformował o swym spostrzeżeniu najbliższy posterunek policji⁴¹. Kilka godzin później niemiecki wywiadowca został zatrzymany. Podczas przesłuchania uparcie twierdził, że nazywa się Hans Marschner, jest studentem botaniki, mieszka w Dublinie, a przyczyną jego porannej tułaczki po okolicznych polach była awaria samochodu. Policjanci nie dali jednak temu wiary i zażądali, by otworzył walizkę. Znalaziono w niej nadajnik radiowy, częściowo zjedzoną kiełbasę, 1000 funtów sterlingów, 3200 dolarów amerykańskich, butelkę niemieckiego koniaku oraz profesjonalny mikroskop. W wyniku wszczętego przez prokuraturę śledztwa ustalono tożsamość i cel wizyty agenta. Został on wkrótce oskarżony o nielegalne wkroczenie na terytorium kraju i osadzony w zakładzie karnym w Mountjoy. Po kilku miesiącach od aresztowania podjął próbę ucieczki. Pomagał mu w tym współwięzień Holender Jan van Loon. Obaj wykopali tunel pod spacerniakiem, ale ucieczkę udaremniła im woda w tunelu.

³⁹ M. M. Hull, *Irish Secrets...*, s. 157.

⁴⁰ Mikrokropka (ang. microdots) to wykonany przez specjalne urządzenie milimetrowy punkt, w którym ukryty jest zminiaturyzowany tekst, zdjęcia lub rysunki techniczne. Zob. szerzej: J. Piekalkiewicz, *Dzieje szpiegostwa*, Warszawa 1999, s. 551–553.

⁴¹ Według materiałów śledztwa, we wczesnych godzinach porannych Schütz z ogromną walizką w ramionach usiłował ukryć się za rosnącymi przy drodze rachitycznymi drzewkami. Tę zabawną anegdotę przytacza M. M. Hull, *Irish Secrets...*, s. 157.

Kolejną próbę ucieczki – tym razem udaną – podjął Schütz 15 lutego 1942 r. W damskim przebraniu, z pomocą współwięźnia Jima O’Hanlona, aktywisty IRA, bez większych przeszkód spuścił się po murze i zbiegł. Wykorzystał przy tym zasłony z więziennego pokoju widzeń; wykonał z nich prowizoryczne liny, a z miedzianego pręta, na którym były zawieszony, sporządził hak⁴². Wkrótce nawiązał współpracę z bratem pomocnego współwięźnia Joem O’Hanlonem oraz wdową po czołowym działaczu IRA Caitlín Brugha, u której zamieszkał. Za ich pośrednictwem poznał członków radykalnej frakcji republikanów z tzw. Grupy Północnej z Belfastu, odpowiadających za liczne zamachy bombowe w Londynie. W zamian za pomoc w opuszczeniu Irlandii i przedostaniu się do okupowanej przez nazistów Francji, szpieg obiecał separatystom pomoc w pozyskaniu od niemieckich zwierzchników pieniędzy, broni i amunicji. Zapewne zdołał tą argumentacją przekonać kierownictwo IRA, gdyż podjęło ono decyzję o zorganizowaniu ewakuacji. Datę wyjazdu zaplanowano na 30 kwietnia 1942 r., ale w przeddzień Schütz został przypadkowo aresztowany⁴³. W śledztwie przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Za działalność na szkodę irlandzkim interesom narodowym sąd skazał go na 5 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w zakładzie karnym w Gaol Bridewell, a następnie w Arbour Hill Prison⁴⁴.

Już po pierwszym zatrzymaniu Güntera Schütza irlandzkim służbom wywiadowczym udało się zdemaskować kolejnego niemieckiego agenta. Był nim mieszkający na Merrion Square w Dublinie 58-letni Werner Unland⁴⁵. Zeznania Schütza nie tylko potwierdziły wcześniejsze podejrzenia G2 i MI5 o agenturalnej działalności niemieckiego obywatela, ale też znacznie przyspieszyły dalsze śledztwo. Mężczyzna, wykorzystawszy brytyjskie pochodzenie żony, zamieszkał w Zjednoczonym Królestwie już w 1929 r. W wieku 37 lat

⁴² Ową wykwinną toaletę nabył już w trakcie odbywania kary w Mountjoy Prison. Miała być prezentem dla panny Lilo Heinze, rzekomej narzeczonej więźnia. Zob.: Dokumenty z postępowania przygotowawczego karnego w sprawie ucieczki oskarżonego z więzienia ([http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1299 4 II 2014](http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1299%204%20II%202014)); Dokumenty z przesłuchania Schütza z 11 IV 1946 r. (Irish Military Archives, G2/X/0203); P. Hayes, *Break-out: Famous Prison Escapes*, Londyn 2004, s. 113 i n.; *Operation Plan Green – The Nazi Invasion of Ireland*, [http://www.topsecretwriters.com/2011/03/nazi-invasion-of-ireland/03.31.2011 \(4 II 2014\)](http://www.topsecretwriters.com/2011/03/nazi-invasion-of-ireland/03.31.2011%20(4%20II%202014)); T. P. Coogan, *The IRA: Fully Revised and Updated*, Nowy Jork 2002, s. 217.

⁴³ W należącej do pani Brugha posesji w Rathmines, gdzie przebywał Schütz, policja przeprowadziła rewizję. Nie poszukiwano jednak niemieckiego agenta, lecz Nóinín Brugha, córki właścicielki oskarżonej o naruszenie ustawy o uprawnieniach nadzwyczajnych (The Emergency Powers Act) i członkostwo w IRA. Prawne aspekty zagadnienia zob. I. Jankowska, *Irlandzka neutralność militarna w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 3, s. 58–59. Zob. też protokoły z przesłuchania Schütza przez G2 (Irish Military Archives, G2/X/02/03; [http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1300 \(5 II 2014\)](http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1300%205%20II%202014)).

⁴⁴ Gdy przebywał na zwolnieniu warunkowym, agent poznał młodą Irlandkę, Unę Mackey, którą poślubił tuż po opuszczeniu więzienia. Razem założyli w Baldonnel dochodową firmę produkującą lampki biurkowe. Pomimo przymusowej deportacji do Niemiec w 1960 r. wrócił do Irlandii i przez kolejne lata mieszkał w hrabstwie Wicklow. Materiały z obserwacji policyjnej prowadzonej w latach 1948–1949 zob. [http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1302 \(5 II 2014\)](http://discovery.nationalarchives.gov.uk/SearchUI/s/res?_q=KV%20%2F1302%205%20II%202014).

⁴⁵ W trakcie przeszukiwania portfela Schütza śledczy znaleźli fotografię łysiejącego mężczyzny w średnim wieku oraz adresowane do niego instrukcje operacyjne. Przesłuchiwany bez szczególnych oporów zdekonspirował współpracownika oraz przekazał na jego temat wiele kompromitujących szczegółów osobistych. Zob.: J. Joyce, *Did Germany’s Spies Like Us? Culture and Entertainment News*, „The Irish Times” 2013, nr z 10 sierpnia; F. A. C. Kluiters, E. Verhoeven, *An International Spymaster and Mystery Man: Abwehr Officer Hilmar G. J. Dierks (1889–1940) and His Agents*, <http://www.nisa-intelligence.nl/PDF-bestanden/Dierks.pdf>, s. 10 (7 II 2014).

rozpoczął studia inżynierskie na uniwersytecie w Londynie, co z kolei wzbudziło żywe zainteresowanie krajowych służb informacyjno-wywiadowczych. Uzasadnione wątpliwości wzbudzała mocno utajniona działalność założonej przez niego firmy Ferrum Stock Services oraz niejasne przelewy finansowe ze Szwecji i Holandii. Gdy w początkowej fazie wojny Schütz z małżonką przeprowadzili się do Irlandii, brytyjscy sztabowcy przekazali informacje tamtejszym władzom. Od tej pory każdy ruch wywiadowcy był bacznie obserwowany. Funkcjonariusze Gárda Síochana ustalili, że Unland korzysta wyłącznie z jednej dublińskiej pralni, której klientami są głównie naziści. Okazało się też, że wysyłał on listy do agentów Abwehry zrzuconych na terytorium Danii, adresując je do firmy Dansk Import & Export Co. Odszyfrowanie wyjątkowo prostego szyfru językowego, którym się posługiwał, dostarczyło irlandzkiemu kontrwywiadowi szczegółowych informacji o jego szpiegowskiej misji⁴⁶. W listopadzie 1941 r. Unland został zatrzymany w celu przesłuchania. Nigdy nie był sądzony, ale u schyłku życia przed dziennikarzami i rodziną przyznał się do szpiegostwa. Po zakończeniu wojny irlandzkie władze podjęły decyzję o zawieszeniu nakazu deportacji państwa Unland, ponieważ istniało duże prawdopodobieństwo popełnienia przez nich samobójstwa.

W 1941 r. do Irlandii przybył Joseph Lenihan, Irlandczyk urodzony w Ennistymon w hrabstwie Clare, gdzie spędził też dzieciństwo i wczesną młodość. W latach 30. ubiegłego wieku z powodu bliskich związków z nieakceptowaną przez władzę IRA oraz zatargów z prawem wyjechał do Wielkiej Brytanii⁴⁷. Po wielokrotnych nieudanych próbach znalezienia stałego zatrudnienia przeprowadził się na wyspę Jersey, gdzie podjął dobrze płatną, choć wyczerpującą fizycznie pracę przy zbiorze ziemniaków. Gdy w czerwcu 1940 r. Wyspy Normandzkie znalazły się pod hitlerowską okupacją, Lenihan został zwerbowany przez Abwehrę, a następnie przeszkolony w Paryżu z zakresu budowy i obsługi stacji meteorologicznych, analizy danych oraz obsługi radiostacji. Głównym jego zadaniem miało być bowiem założenie stacji obserwacji pogody w Sligo oraz przekazywanie prognoz meteorologicznych do Berlina. Miesiąc później odbył dwutygodniowy kurs spadochronowy i 18 lipca został zrzucony do Irlandii w pobliżu hrabstwa Meath. Po wylądowaniu bez trudu dotarł do Dublina, gdzie po kilku dniach spędzonych w gronie dawno niewidzianych znajomych i krewnych udał się do Irlandii Północnej. Na miejscu zgłosił się do siedziby głównej Królewskiej Policji Ulsteru (Royal Ulster Constabulary) i poprosił o pilną rozmowę z przedstawicielem MI5. Swemu rozmówcy zaoferował wówczas usługi w ramach nadzorowanej przez XX Komitet Wywiadu Brytyjskiego operacji o kryptonimie „Double-cross system”, której celem było przekazywanie nazistom spreparowanych dezinformujących materiałów

⁴⁶ Wybitny zespół irlandzkich kryptologów rozszyfrował, że pozornie niewinne zdania typu *nasi klienci w Irlandii Północnej domagają się obniżenia cen obrabiarek lub przedsiębiorcy z Belfastu i całej Irlandii Północnej złożyli u nas zamówienia na nową partię obrabiarek* w rzeczywistości dotyczą handlu bronią z paramilitarnymi grupami republikańskimi. Bez trudu rozpracowano też znaczenie poszczególnych słów oraz zwrotów, np. „kontrakty” – raporty i materiały wywiadowcze, „moja rodzina” – Brytyjczycy, „siedziba główna US” – ambasada niemiecka w Dublinie, „przejsiowe trudności” – formalności wizowe, „nasi przyjaciele z II biura” – funkcjonariusze Abwehrstelle z Hamburga. Przebieg deszyfracji niemieckich depech za: M. M. Hull, *The Irish Interlude...*, s. 709. Interesujące szczegóły na ten temat znajdują się też w oficjalnej korespondencji między płk. Liamem Archerem z irlandzkiego departamentu obrony a oficerem brytyjskiego wywiadu Guyem Liddellem. Zob. szerzej: Irish Military Archives, G2/0261, Dublin Metropolitan Division Summary; <http://www.nationalarchives.gov.uk/releases/2003/november14/irish.htm> (7 II 2014). Ważne informacje znajdują się też w niedatowanym raporcie MI5 (Public Record Office, KV2/170).

⁴⁷ Więcej na ten temat zob. P. MacMahon, *op. cit.*, s. 399 i n.

o brytyjskiej obronie⁴⁸. Pomimo pozytywnego wyniku weryfikacji, którą Lenihan przeszedł w centrum przesłuchań w brytyjskim obozie 020, współpracy nie podjęto, gdyż musiałby on nawiązać łączność radiową z Abwehrą z hrabstwa Sligo, co z kolei wymagało wtajemniczenia irlandzkich władz w szczegóły operacji⁴⁹. Ponieważ formalnie neutralna Irlandia nie mogła sprzyjać żadnej ze zwaśnionych stron, usiłujący zachować pozory bezstronności premier Éamon de Valery'a sprzeciwiał się czynnemu zaangażowaniu w działania wojenne. Co ciekawe, Lenihan, który dobrowolnie zgłosił się do MI5 z propozycją współpracy, nigdy nie był sądzony i aresztowany. Co więcej, zadowoleni z jakości i znaczenia otrzymanego materiału szefowie MI5 wymusili na irlandzkich służbach bezpieczeństwa pozwolenie, by ich niedoszły agent mógł okazjonalnie odwiedzać rodzinę⁵⁰.

Nazistowskie operacje przerzutowe do Irlandii zostały czasowo wstrzymane w sierpniu 1943 r., tj. po aresztowaniu Jana van Loona, kolejnego, tym razem niedoszedłego agenta. Do jego zatrzymania doszło w konsekwencji wprowadzenia pocztowego i elektronicznego nadzoru nad najważniejszymi placówkami dyplomatycznymi w Dublinie, włącznie z ambasadą amerykańską. Dzięki temu w nocy z 14 na 15 września 1941 r. Irlandczycy ustalili, że do niemieckiej placówki dyplomatycznej zadzwonił nieznanemu mężczyzna, który poprosił o połączenie z Eduardem Hemplem. Świadomy istnienia podsłuchów niemiecki ambasador odmówił kontynuowania rozmowy i zaproponował mu spotkanie następnego dnia w jego biurze przy ul. Northumberland Road 58 w Dublinie. Następnego dnia van Loon został zatrzymany po wyjściu z ambasady. Okazało się, że ten holenderski żeglarz o pronazistowskich sympatiach dobrowolnie opuścił statek w Belfaście, po czym udał się do Dublina. Podczas rozmowy z Hemplem otwarcie wyraził swój zachwyt nad polityką Adolfa Hitlera oraz przedstawił wizję współpracy z III Rzeszą. Niemiecki ambasador uznał jednak tę egzaltowaną propozycję za prowokację i stanowczo odmówił udzielenia jej rekomendacji⁵¹. Ponieważ w trakcie przeszukania rzeczy osobistych zatrzymanego irlandzcy policjanci znaleźli notatnik zawierający daty konwojów alianckich, niezwykle szczegółowe mapy Irlandii oraz brytyjski dowód tożsamości wystawiony na Daniela Dunnego, van Loon został oskarżony o próbę bezprawnego ujawnienia tajnych informacji i osadzony w więzieniu w Mountjoy, gdzie pozostał przez cały czas Emergency⁵².

⁴⁸ Przebieg operacji zob. J. C. Masterman, *The Double-Cross System: The Incredible True Story of How Nazi Spies Were Turned into Double Agents*, Londyn 2002, *passim*.

⁴⁹ O przydatności Lenihana dla brytyjskiego wywiadu może świadczyć fragment wypowiedzi kpt. Cecila Liddella, dowódcy sekcji irlandzkiej w MI5: *pomimo swego szorstkiego wyglądu był on dość dobrze wykształcony, inteligentny, poza tym miał fenomenalną pamięć do faktów i twarzy. Ponadto dostarczył bardziej aktualnych i dokładnych informacji na temat działalności Abwehry w Holandii i Paryżu, niż którykolwiek pojedynczy agent*. Cyt. za: P. MacMahon, *op. cit.*, s. 399. Zob. też *The Guy Liddell Diaries*, t. 2, 1942–1945 MI5's Director of Counter Espionage in World War II, Londyn 2005, s. 293 i n.

⁵⁰ Świadczy o tym treść oryginalnych telegramów obu służb oraz stwierdzenie, że *choć irlandzkie władze nie mają obiekcji, by Lenihan przyjechał z krótką wizytą do kraju, to jednak mają wątpliwości, czy jego zwyczaj i charakter uległy zmianie*. Zob. Digital Film Archive. National Archive of Ireland, A60, Federick Boland to W. C. Hankison, 4 February 1943.

⁵¹ Nieufność niemieckiego dyplomaty wzbudziła nie tylko bezpardonowość oferty, ale i przyznanie, że van Loon był aktywnym członkiem holenderskiej partii socjalistycznej. M. M. Hull, *The Irish Interlude...*, s. 711.

⁵² Wyroku nie zmieniło ponowne przesłuchanie van Loona, który utrzymywał, że odmówił swym niedoszłym mocodawcom powrotu do okupowanej ojczyzny w celu pozyskiwania nowych działaczy do sieci szpiegowskiej. Zdaniem irlandzkich sędziów, próbował on sprzedać Niemcom informacje dotyczące konwojów państw sprzymierzonych w zamian za nieznaną do dzisiaj korzyść materialną. Zob. *Ibidem*. Autor odwołuje się też do fragmentów wywiadu van Loona udzielonego 20 V 1999 r. Na marginesie warto

Działalność agentów w 1943 roku

Rok 1943 przyniósł przełom w II wojnie światowej. Inwazja aliantów na Sycylię i Półwysep Apeniński, a przede wszystkim porażki poniesione przez Wehrmacht w bitwach pod Stalingradem i Kurskiem sprawiły, że Niemcy utraciły inicjatywę strategiczną, a ich ostateczna klęska była tylko kwestią czasu. Wyrazistą tendencją, która w tym czasie zarysowała się w niemieckich służbach i formacjach specjalnych było z jednej strony nieustanne słabnięcie potęgi Abwehry, z drugiej zaś wzrost siły Waffen SS (die Schutzstaffel) i służby bezpieczeństwa SD (die Sicherheitsdienst). Nieprzypadkowo więc kolejni dwaj, a zarazem ostatni nazistowscy wywiadowcy nie byli agentami Abwehry, lecz ochotnikami dorywczo współpracującymi z niemieckimi mocodawcami.

Pierwszym z nich był Irlandczyk John Francis O'Reilly, najemny robotnik rolny żyjący na okupowanej przez Niemcy wyspie Jersey⁵³. Popadłszy w kłopoty finansowe, nawiązał dorywczą współpracę z władzami hitlerowskimi – pierwotnie jako anglojęzyczny tłumacz pomagający w porozumiewaniu się okupantów z miejscową ludnością, a następnie intendent działu gospodarczego niemieckiego kontyngentu wojskowego⁵⁴. Po kilku miesiącach owocnej współpracy awansował na oficjalnego tłumacza cywilnego zespołu inżynierii wojskowej oraz doradcę komendanta, mjr. Georga Wilhelma Prinz zu Waldeck-Pyrmont, w którego imieniu zajmował się też werbowaniem mieszkających na wyspie Irlandczyków do pracy w niemieckiej fabryce amunicji Hermanna Göringa w Watenstedt pod Brunszwikiem⁵⁵. Następnie był zatrudniony w irlandzkiej redakcji niemieckiej rozgłośni radiowej. Do zadań O'Reilly'ego należało prowadzenie (także w języku gaelickim) audycji i programów przypominających irlandzkiej opinii publicznej o zakorzenionej w narodzie tradycji buntów i insurekcji, stwarzanie daleko idącego

przypomnieć, że szpieg pomagał w ucieczce z więzienia Günterowi Schützowi.

⁵³ Należy podkreślić, że O'Reilly był niezwykle oryginalną postacią o wyjątkowo bujnym życiorysie zawodowym. Był absolwentem krajowej szkoły administracji publicznej (Kilkee Kilrush Christian Brothers School). Początkowo podjął pracę w urzędzie akcyzowym w Rosslare w hrabstwie Wexford. Porzucił ją po niespełna 1,5 roku, uznał bowiem, że nie jest wystarczająco dobrze wynagradzany. Wśród oficjalnych powodów rezygnacji wymienił też złą atmosferę panującą w urzędzie, brak pozytywnych relacji z przełożonymi, nieobiektywny system ocen pracowniczych oraz niedoceniecie jego pracy. W rzeczywistości przyczyną braku awansu był negatywny wynik egzaminu z języka gaelickiego, kończącego okres przygotowawczy. Następnie w lutym 1939 r. wstąpił do zakonu ojców Franciszkanów w opactwie Buckfast. Po 3 tygodniach pobytu w klasztorze zrezygnował z kapłaństwa i zatrudnił się jako pomocnik kuchenny w motelu w Penzance, kilka miesięcy później jako багаżowy w Falmouth w brytyjskim hrabstwie Kornwalia. W następnym roku pracował przy budowie schronu powietrznego w Londynie, jako barman na stacji kolejowej Kentish Town. Trudnił się też obwoźną sprzedażą książek i akcesoriów samochodowych. Później był sprzedawcą w firmie Electrolux oraz recepcjonistą w hotelu „Dominion” w Lancaster Gate. Więcej zob. Protokoły przesłuchania Garda Sióchana, <http://www.anphoblacht.com/contents/5403> (7 II 2014).

⁵⁴ Podczas policyjnych przesłuchań O'Reilly złożył obszernie zeznania na temat przebiegu swojej kariery na wyspie. Z dumą podkreślał, że miejscem jego zatrudnienia był *pewien rodzaj stołówki lub spiżarni*, a do głównych obowiązków należało *zaopatrywanie magazynu w towary oraz sprawowanie całkowitej kontroli nad wydawaniem masła, sera i mięsa dla około 40 lub 50 żołnierzy*. Zob. *Ibidem*.

⁵⁵ Interesujące, że w 1953 r. O'Reilly napisał cykl artykułów do brytyjskiej gazety „Sunday Dispatch”, w których to przedstawił swoje doświadczenia wojenne. Wspominał, że zaproponował jednemu z niemieckich oficerów utworzenie irlandzkiej brygady wojskowej, ten jednak nie wyraził zainteresowania projektem. Przyczyną owej odmowy należy upatrywać w wyjątkowej niesubordynacji irlandzkich pracowników, uchodzących za najbardziej hałaśliwą i skłonną do nadużywania alkoholu grupę etniczną na wyspie. Do legendy przeszły burzliwe przyjęcia, po których biesiadnicy donośnie śpiewali religijne i narodowe pieśni, wyrzucali z jadącego pociągu butelki po wypitych trunkach, a nawet zrywali przewody trakcyjne. Zob. szerzej: A. Kinsella, *John Francis O'Reilly: The „Flight Boy”, „History Ireland 20-th Century. Contemporary History”* 2006, nr 1, s. 3.

nacisku psychologicznego (czynił to m.in. przez odczytywanie z emfazą fragmentów pamiętnika powstańca i bohatera narodowego Wolfe'a Tone'a), odsłanianie hipokryzji władz irlandzkich, podkreślających rzekome niezaangażowanie militarne kraju w konflikt, a także podsycanie nadziei, że to właśnie Niemcy mogłyby odegrać rolę w urzeczywistnieniu zjednoczeniowych dążeń Irlandczyków⁵⁶. Z czasem O'Reilly, bagatelizując oficjalne dyrektywy przełożonych, w swych audycjach zaczął odchodzić od zadań propagandowych (sporo czasu poświęcał na przekazywanie wiadomości o charakterze osobistym, jak np. pozdrowienia dla rodziny i przyjaciół z klubu rugby w Rosslare⁵⁷). Skutkowało to coraz ostrzejszymi konfliktami z dyrektorem programowym radia dr. Hansem Hartmannem, aż zmęczony złą atmosferą pracy Irlandczyk porzucił pracę i zgłosił się na ochotnika do sekcji marynarki wojennej Abwehry (Abwehr I-M). Z uwagi na deklarowane rzekomo bliskie kontakty z IRA oraz biegłą znajomość języka angielskiego pierwotnie miał on monitorować wszelkie poczynania Brytyjczyków na morzu, a także wspierać działania rozpoznawcze floty hitlerowskiej. O'Reilly odbył kurs organizowany przez Marineabteilung w Bremie oraz szkolenie z komunikacji radiowej i mikrografii w centrum wywiadowczym i ośrodku interpretacji danych fotograficznych SS w Lehnitz. W opinii przełożonych O'Reilly był słuchaczem miernym, a w dodatku osobnikiem konfliktowym, a zatem raczej nie nadawał się na szpiega⁵⁸. Z tego względu zrezygnowano z wcześniejszego planu wysłania go do Irlandii Północnej. Gdy powrócił do Berlina z zamiarem wznowienia pracy w radiu, niespodziewanie otrzymał od SS propozycję wyjazdu do Éire w celu gromadzenia danych wywiadowczych o działalności armii brytyjskiej i amerykańskiej w Irlandii Północnej. Miał też wskazywać cele nalotów bombowych i opracowywać ich szczegółową specyfikację na użytek załóg ciężkich bombowców Luftwaffe, infiltrować różne ugrupowania politycznych, a także nawiązać kontakty z nacjonalistami walijskimi i szkockimi. Odbył też kolejne szkolenie radiowe uzupełnione szczegółowym instruktażem dotyczącym obsługi lotnictwa aliantów. W nocy z 15 na 16 października został zrzucony ze spadochronem w irlandzkim hrabstwie Clare w pobliżu miasta Moveen. Po wylądowaniu i kilkugodzinnym błądzeniu w okolicy miasteczka Doonbeeg udał się do rodzinnego domu. Tam przekazał rodzicom otrzymany od SS nadajnik radiowy, kody do korespondencji radiowej, pieniądze oraz spadochron. Następnie sam zgłosił się na najbliższy posterunek policji⁵⁹. W konsekwencji został zatrzymany pod zarzutem działania na rzecz obcego wywiadu oraz naruszenia ustawy o przestępstwach przeciwko państwu (Offences Against the State Acts)⁶⁰. W trakcie przesłuchania wyjawiał wiele interesujących szczegółów, m.in. na

⁵⁶ Warto przypomnieć, że w berlińskim radiu pracował wspomniany irlandzki pisarz, bliski współpracownik Abwehry Henry Francis Montgomery Stuart, który podobnie jak O'Reilly otrzymał wytyczne co do wygłaszanych na antenie treści. Zob. D. O'Donoghue, *Hitler's Irish Voices – The Story of German Radio's Wartime Irish Service*, Dublin 1998, s. 127 i n. Zob. też *John Francis O'Reilly and John Kenny: Irishmen Sent by the Germans to Spy in Ireland during World War 2*, „Greystones Archaeological and Historical Society” 2006, nr z maja, s. 11.

⁵⁷ W ten sposób prowadzący audycje pod fałszywym nazwiskiem mężczyzna szybko został rozpoznany przez najbliższych członków rodziny, którzy dumni z kariery medialnej syna i brata zakupili nowy odbiornik radiowy. Od tej pory w domu państwa O'Reillych odbywały się cykliczne spotkania, podczas których wspólnie z sąsiadami z zaangażowaniem słuchali spontanicznych pozdrowień redaktora Pata O'Briana. *Ibidem*, s. 152. Zob. N. Tallant, *War Story Takes Twist to Reveal Dad's Nazi Spy Past*, „The Irish Independent” 2003, nr z 5 maja, s. 3 i n.

⁵⁸ Niemieccy wykładowcy i słuchacze uważali, że O'Reilly jest wyjątkowo konfliktowy i niecierpliwy. Do historii obu szkół szpiegowskich przeszedł jako „Pośpieszny Agent” (Agent Rush). Słynął z wyjątkowo zażartych sporów, podczas których udowadniał rozbawionym oponentom, że najlepiej opanował znajomość alfabetu Morse'a. Zob. A. Kinsella, *op. cit.*, s. 4.

⁵⁹ Szerzej zob. *ibidem*.

⁶⁰ Pod pojęciem *Offences Against the State Acts* należy rozumieć pewną kategorię przepisów uchwalonych przez

temat wpływu alianckich nalotów dywanowych na Berlin i Hamburg na morale cywilnych mieszkańców tych miast, czy też dotyczących współpracy nazistowskich i irlandzkich ruchów nacjonalistycznych. Zadenuncjował też pracującego dla niemieckich okupantów innego rodaka. Był nim John Kenny, zatrudniony przez Niemców na stanowisku kierowcy samochodowego. W toku śledztwa ustalono, że z braku wykształcenia wykonywał on tylko najprostsze polecenia swych mocodawców, zapewne więc o tajnikach pracy nazistów wiedział nie więcej niż sam O'Reilly. Mimo złożenia wyczerpujących zeznań 18 grudnia 1943 r. szpieg został osadzony w więzieniu wojskowym Arbour Hill, skąd po kilku miesiącach zbiegł⁶¹. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości policja zorganizowała wielką obławę. Gdy blokada dróg i przeszukanie miasta nie przyniosły skutku, rozwieszono listy gończe. Za doprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu uciekiniera oferowano 500 funtów nagrody. W rezultacie O'Reilly został kilka dni później zatrzymany i ponownie osadzony w tym samym zakładzie karnym. Okazało się później, że kryjówkę ujawnił jego ojciec Bernard O'Reilly. Jemu też wypłacono nagrodę⁶². W toku późniejszego śledztwa John O'Reilly zeznał, że ucieczka to protest przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu przez irlandzkie władzę, a 7-miesięczny pobyt w areszcie to wystarczająca pokuta za nieprawidłowości w powrocie do domu⁶³. Z aresztu został zwolniony 12 maja 1945 r.

Ostatnim niemieckim agentem przerzuconym na terytorium Irlandii był wspomniany John Kenny z Kilcommon, zwerbowany do współpracy z SS dzięki rekomendacji O'Reilly'ego. Wybór dość szybko okazał się błędny. Kandydat był bowiem mocno ograniczony umysłowo, a jedyną motywacją jego działalności dywersyjno-sabotażowej była chęć urozmaicenia sobie monotonnego życia, które prowadził na wyspie Jersey. Ponadto przeszedł tylko skrócone szkolenie w Lehnitz, co zresztą mu niewiele dało⁶⁴. Do irlandzkiego hrabstwa Clareon został

irlandzki parlament w 1939 r., gwarantujących prawidłową działalność instytucji państwowych i samorządowych oraz surowszą penalizację zachowań naruszających te dobra. Nowy akt legislacyjny definiował tzw. dane wrażliwe dla bezpieczeństwa kraju oraz przyznawał starszym oficerom Garda Síochana dodatkowe uprawnienia. Ich opinie i zeznania mogły być dopuszczone jako tzw. *prima facie evidence* (dowód z pierwszego wejrzenia), pozwalając na ustalenie faktycznej podstawy rozstrzygnięcia bez dokonania jego weryfikacji z punktu widzenia prawdziwości. Tak sformułowane przepisy dopuszczały również internowanie osób zagrażających bezpieczeństwu państwa, wyłączanie na mocy decyzji ministra sprawiedliwości. Zob. *Offences Against the State Act, 1939*, <http://www.irishstatutebook.ie/1939/en/act/pub/0013/index.html>, *passim* (3 III 2014).

⁶¹ Podczas przesłuchania zeznał, że decyzję o ucieczce podjął spontanicznie, gdy od zaprzyjaźnionego profesora dowiedział się o planowanym przeniesieniu do mniejszej i wyżej usytuowanej celi. Od niego też otrzymał dokładną mapę Dublina, co pozwoliło mu zapoznać się z drogami w pobliżu Arbour Hill. Kilka godzin później, wykorzystując nieuwagę służby więziennej, opuścił zakład i ukrył się na pobliskim kartoflisku w Phoenix Park. Następnie udał się do Inchicore na przedmieściach Dublina, gdzie mieszkał jego daleki krewny. Po śniadaniu i pożyczeniu 5 funtów na bilet udał się na stację kolejową Kingsbridge. Tam wsiadł do pociągu do Limerick i w obawie przed rozpoznaniem schował się pod jednym z siedzeń. Kryjówka okazała się jednak mało skuteczna, gdyż pozostali pasażerowie szybko ujawnili jego obecność. Wyjaśnił wtedy, że jedzie do swej ciężko chorej żony, a przyczyną konspiracji jest brak biletu i strach przed kontrolerem. Po przybyciu do Limerick przez 3 dni zatrzymał się u niczego niepodejrzewających znajomych, pożyczył rower i pojechał do Kilee, gdzie kilka godzin później został zatrzymany przez policję. A. Kinsella, *op. cit.*, s. 5.

⁶² Według późniejszych doniesień brytyjskiego „The Time”, widząc zakres policyjnej akcji pościgowej, Bernard O'Reilly przekonał syna, że dalsze ukrywanie jest bezcelowe i najlepszym rozwiązaniem będzie ujawnienie, gdzie przebywa w zamian za niezwykle wysoką nagrodę. John O'Reilly zaakceptował argumentację i po opuszczeniu zakładu karnego w 1945 r. za pieniądze otrzymane od Abwehry i ojca kupił bar i hotel w Dublinie. M. M. Hull, *Irish Secrets...*, s. 717.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Zob. raporty G2 z przesłuchania Kenny'ego z 11 IV 1944 r. (Information Management Assessment the National Archives, G2/XI/1263).

zrzucony na spadochronie 19 grudnia 1943 r. Na skutek braku treningu i doświadczenia doprowadził do uszkodzenia spadochronu, a podmuch wiatru sprawił, że podczas lądowania skoczek uderzył z dużą siłą o kamienną ścianę. Posiniaczony i zakrwawiony dotarł do najbliższego domu. W trakcie przesłuchania przez funkcjonariuszy policji i wojskowych służb wywiadowczych Kenny ujawnił swoje zadania szpiegowskie, choć wobec tego, że sam niewiele wiedział o celach misji, jego zeznania nie miały większej wartości. Podobnie jak O'Reilly, Kenny został oskarżony o szpiegostwo na rzecz obcego wywiadu i naruszenie przepisów ustawy Offences Against the State Acts. W odróżnieniu do obywateli Niemiec i Holandii, którym postawiono zarzuty analogiczne, obaj Irlandczycy zostali wypuszczeni na wolność kilka dni po zakończeniu II wojny światowej. Pozwolono im też pozostać w kraju.

W 1944 r., w obliczu dotkliwych klęsk Wehrmachtu na wielu frontach oraz pogarszającej się sytuacji gospodarczej III Rzeszy, szpiegowska penetracja terytorium Irlandii została zakończona. Zbliżanie się wojsk alianckich do niemieckich granic spowodowało zmianę priorytetów wywiadowczych, a mianowicie skupienie działalności dywersyjno-sabotażowej na zapleczu i tyłach wojsk radzieckich.

W latach 1941–1943 nazistowskie władze wysłały do Irlandii 12 agentów wywiadu wojskowego. Na wyspę dotarli oni za pomocą pontonów, okrętów podwodnych oraz zrzucony na spadochronach. Najważniejsze cele ich działania obejmowały: nawiązanie stałej współpracy z IRA, organizację przy jej pomocy nielegalnych ekspozytur wywiadowczych, zdobywanie planów dyslokacji wojsk i fortyfikacji dublińskich, infiltrację irlandzkiego i brytyjskiego aparatu administracyjnego, zorganizowanie łączności radiowej i pocztowej, uzyskanie informacji na temat planowanych transportów żywności do Wielkiej Brytanii, pozyskanie wybranych technologii w Irlandii Północnej oraz przesyłanie meldunków o warunkach pogodowych w rejonie północnoatlantyckim.

Skuteczność operacji obniżyły zaniedbania centrali niemieckiego wywiadu i błędy przez nią popełnione. Kadre nowej służby wywiadowczej stanowili ludzie wyjątkowo niekompetentni, nieudolni oraz pozbawieni zasad moralnych. Wielu z nich okazało się zwykłymi najemnikami, którzy zdecydowali się na współpracę z Abwehrą czy SD wyłącznie z pobudek finansowych. W ich szeregach nie brakowało awanturników i przestępców, którzy skwapliwie korzystali z możliwości zmiany personaliów. Rzadko mieli doświadczenie w działalności konspiracyjnej, w związku z czym zbierali informacje bezużyteczne i mylili się w ocenie sytuacji.

Powtarzającym się mankamentem była zaskakująca wręcz lekkomyślność niemieckich informatorów. Wyrazem tej postawy było irracjonalne zachowanie kolejnych agentów. Wilhelm Preetz nie tylko zlekceważył podstawową zasadę niewyróżniania się obcokrajowca na tle otoczenia (w tym wypadku nadmiernym bogactwem), ale co więcej, kolejne samochody kupował za fałszywe pieniądze. Walter Simon wykrzykiwał nacjonalistyczne hasła oraz obiecywał współbiednikom bliskie wyzwolenie przez Hitlera, a Hermann Görtz, który spacerował główną drogą ubrany w mundur niemieckich sił powietrznych, poprosił irlandzkich funkcjonariuszy o wskazanie miejsca pobytu przywódców IRA. Wiele kontrowersji budzi również wysłanie do jednolitej etnicznie Irlandii Indianina Henry'ego Obeda, którego orientalne rysy twarzy wzbudzały oczywiście spore zainteresowanie zwykłych przechodniów i funkcjonariuszy.

Efekty pracy nazistowskich agentów były mizerne także z braku odpowiedniego przygotowania do zadań dywersyjno-wywiadowczych oraz niewystarczającej znajomości języka

angielskiego. Choć wielu z nich zostało zrzuconych na spadochronach, to poprzedzające skok szkolenie było daleko niewystarczające. Dominowały przy tym zrzuzy improwizowane, po których skoczkowie sami musieli sobie radzić w obcym terenie, bez wsparcia lokalnych oddziałów.

Brak skuteczności niemieckich służb w dużej mierze był wynikiem polityki Wilhelma Canarisa, szefa wywiadu i kontrwywiadu wojskowego Abwehry w latach 1935–1944, a zarazem wieloletniego członka tajnej antyhitlerowskiej organizacji Czarna Orkiestra⁶⁵. Ważną przesłanką była również uporczywa wiara Adolfa Hitlera w możliwość sojuszu z Wielką Brytanią, co sprawiło, że działania wywiadowcze o charakterze ofensywnym były aż do 1937 r. zakazane. Powstałych wówczas opóźnień w budowie i rozwoju siatki szpiegowskiej, która mogłaby się uaktywnić w chwili w wybuchu wojny, nigdy nie dało się odrobić.

Istotną przeszkodą w skutecznym realizowaniu zadań wywiadowczych był głęboki niedobór odpowiednich kadr. W tej sytuacji szefowie oddziału Abwehry w Hamburgu, odpowiedzialni za prowadzenie działalności wywrotowej na Wyspach Brytyjskich, wyczerpawszy pulę potencjalnych agentów, zaczęli wysyłać na misje nawet wywiadowców wcześniej ujawnionych („spalonych”) lub też całkowicie niedoświadczonych ochotników.

Wiele kontrowersji wśród historyków budzi organizacyjna słabość Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Pomimo powstańczej legendy i deklarowanej gotowości do stałej współpracy z Abwehrą IRA nie miała niezależnej służby wywiadowczej, bazy łączności oraz placówek szkoleniowych. Ponadto jej władze nie uważały za konieczne użycie bardziej skomplikowanych, ale mniej narażonych na wykrycie metod przekazywania materiałów. Stąd przytłaczająca większość dokumentów i meldunków informacyjnych była niemal natychmiast deszyfrowana przez irlandzkie służby.

Za okoliczność szczególnie niesprzyjającą niemieckim działaniom dywersyjno-wywiadowczym należy uznać ścisłą i przynoszącą znakomite rezultaty współpracę wywiadów brytyjskiego i irlandzkiego. Obejmowała ona gromadzenie i wymianę danych o osobach prowadzących działania wywrotowe i szpiegowskie na terytorium obu krajów, zwalczanie ekstremistów irlandzkich zaangażowanych w działalność dywersyjno-sabotażową, a także śledzenie posunięć obcokrajowców i deszyfrowanie niemieckich depeesz⁶⁶. Niemały wpływ na efektywność i partnerski charakter tej współpracy wywarli dwaj wyżsi oficerowie irlandzkiego sztabu, pułkownicy Liam Archer i Dan Bryan. Ich zasługą było też zaangażowanie do tej pracy zdolnych i gotowych do poświęceń poliglotów, m.in. płk. Eamona de Buitleara i kpt. Josepha Hayesa, a także wybitnego kryptografa i kryptoanalityka dr. Richarda Hayesa⁶⁷.

Izabela Jankowska

⁶⁵ Zob. I. G. Colvin, *Hitler's Secret Enemy – Chief of Intelligence*, Londyn 1967, *passim*.

⁶⁶ Z racji determinizmu geograficznego stosunki irlandzko-brytyjskie z tego okresu trafnie obrazuje zjadliwa metafora George'a Clode'a, porównująca je do *mocno skonfliktowanego małżeństwa z wieloletnim stażem, które mimo iż się w końcu rozwiódło, to nadal dzieli ten sam dom, tę samą kuchnię i tę samą łazienkę oraz uczestniczy w ważnych wydarzeniach rodzinnych*. G. Clode, *British Spies and Irish Rebels*, w: P. MacMahon, *British Intelligence and Ireland 1916–1945*, Woodbridge 2011, s. 13.

⁶⁷ O historii współpracy wywiadów obu krajów podczas II wojny światowej zob. I. Jankowska, *Irlandzka neutralność...*, s. 69–70. O kulisach wymiany depeesz na temat działalności niemieckich agentów zob. E. O'Halpin, *op. cit.*, s. 300–304.